Sygn. akt I C 113/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2018 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Zatorski

Protokolant: Monika Żuberek

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2018 roku w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa I. K.

przeciwko M. Ż.

o zapłatę

I. powództwo oddala w całości;

II. kosztami procesu obciąża powoda;

III. nakazuje powodowi uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Świdnicy kwotę 249,07 zł tytułem wydatków na opinię biegłego, pokrytych co do tej kwoty tymczasowo ze środków Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Świdnicy.

S.. akt ***I C 113/17 UZASADNIENIE***

I. K. domagał się zasądzenia M. Ż. kwoty 11.919,50 zł z odsetkami i kosztami (k. 2), wskazując w uzasadnieniu pozwu, że pozwany mimo upływu płatności faktury wystawionej mu przez powoda z tytułu wykonanych na zlecenie pozwanego usług ułożenia kostki granitowej nie zapłacił należności.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda kosztami procesu (k. 48). Wskazał, że powód wykonał usługę wadliwie, a mimo to żądał od pozwanego dopłaty, natomiast pozwany zgodził się dopłacić 5.100 zł po wykonaniu poprawek; faktura została zatem wystawiona przez powoda przedwcześnie, a wskazane w niej należności są zawyżone (k. 49).

Sąd ustalił.

Strony zawarły umowę o dzieło – wykonanie z kostki granitowej drogi, chodnika, parkingu i tarasu na posesji pozwanego. Cena za wykonanie usługi była zależna od rodzaju kostki, tj. 55 zł w przypadku kostki: 15/17 i 45 zł w przypadku kostki: 7/9 – w obu przypadkach brutto. Do zawarcia tej umowy doszło w ten sposób, że pozwany najpierw ustalał zakres robót i cenę usługi z innym wykonawcą (S. K.), a ponieważ ten otrzymał inne zlecenie z dużej firmy i zrezygnował z usługi na rzecz pozwanego, zlecenie to przejął powód na w/w zasadach. Umowę strony spisały 07.09.2015r.

Dowód:

- umowa: k. 34,

- zeznania pozwanego: k. 167 (165) ,

- częściowo zeznania powoda: k. 167 (1640.),

- częściowo zeznania S. K.: k. 66 (64).

Powód przystąpił do wykonania prac, a pozwany wypłacał mu kolejne zaliczki, łącznie 18.400 zł. W końcowym etapie wykonania prac powód nie pojawiał się na posesji powoda przez okres 2-3 tygodni, a gdy wreszcie przyjechał, chciał zabrać sprzęt służący wykonywaniu robót. Pozwany zatrzymał wówczas sprzęt powoda chcąc go poprzez to skłonić do dokończenia pracy. W reakcji powód 18.11.2015r. złożył na pozwanego doniesienie na policję. Ponieważ pozwany jest policjantem, a w przypadku złożenia doniesienia o przestępstwie na policjanta obowiązuje szczegółowa i rygorystyczna procedura, zgodził się wydać powodowi jego sprzęt, co uczynił następnego dnia. Strony spisały wtedy oświadczenie, że wg. stanu na 19.11.2015r. pozwany jest powodowi winny z tytułu wykonanych prac jeszcze 5.100 zł, po dokończeniu poprawek. Powód wykonał umówione prace, jednak pozwany miał zastrzeżenia co do ich jakości, a w szczególności zarzucił wadliwe wykonanie obrzeży mostka, nierówności drogi, podjazdu i tarasu, zapadanie kostki przed wejściem do budynku i na podjeździe, wadliwe zaoporowane obrzeża przed wejściem do budynku, niezagęszczenie kostki na opasce budynku. Pozwany wzywał powoda do usunięcia w/w wad, jednak powód stwierdził, że wykonał wszystkie umówione prace i uczynił to poprawnie. Ponadto powód wystawił pozwanemu fakturę z 30.11.2015r. na kwotę 30.319,50 zł (z adnotacją o uiszczonej zaliczce 18.400 zł), płatną przelewem w ciągu 7 dni.

Dowód:

- zeznania pozwanego: k. 167 (165) ,

- częściowo zeznania powoda: k. 167 (1640.),

- oświadczenie: k. 35,

- protokół na k. 1 akt 2 Ds. 328/15,

- pisma pozwanego do powoda: k. 37, 38, 40, 42,

- pisma powoda: k. 39,41,

- faktura: k. 36.

Dnia 28.11.2015r. pozwany pełnił służbę we W..

Dowód:

- zeznania pozwanego: k. 167 (165) ,

- notatnik: k. 99-98,

- rozkaz dzienny: k. 94

Prace na posesji pozwanego powód wykonał częściowo wadliwe. Na drodze dojazdowej i parkingu, na których powinien być zapewniony odpływ wód opadowych, co zapewniałoby komfort użytkowania, ujawniono ponad 9-milimetrowe nierówności (wgłębienia). Ponadto ułożono kostkę ze spoinami o szerokości kilku centymetrów. Z kolei na tarasie zastosowano nachylenie (spadek) jego powierzchni w kierunku budynku, co przy większych opadach może powodować zalewanie jego ścian. Na drodze na przepuście popękany jest opór betonowy – powinien być bardziej masywny z uwagi na brak gruntu za ostatnim rzędem kostki. Przyczyną w/w wad jest niestaranność wykonania prac. Koszt usunięcia wad wyniesie 5.900 zł (45x70m2=3.150 + 50x55=2.750), uwzględniając przyjęte przez strony stawki

i powierzchnię najistotniejszych wad: 70 m2 - taras, 50 m2 - droga i parking. Zakres (powierzchnia) prac wykonanych przez powoda wynosi: 370 m2 – dla prac objętych stawką 55 zł, 80 m2 – dla prac objętych stawką 45 zł.

Dowód:

- opinia biegłego: k. 116-131.

Sąd zważył.

Powództwo jest niezasadne

Strony umówiły się o wykonanie przez powoda na rzecz pozwanego konkretnych prac związanych z wykonaniem (wyłożeniem) konkretnych powierzchni posesji pozwanego z użyciem kostki granitowej, zatem łączyła je umowa o dzieło określona w art. 627 k.c., zgodnie z którym przez umowę taką przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. To zostało określone wg. stawek za 1 m2 powierzchni wyłożonej kostką, zależnie od rodzaju kostki, w kwotach brutto. Wbrew twierdzeniom powoda w sprawie nie ma mowy o kwotach netto, które należałoby podwyższyć o stawkę podatku od towarów i usług. Wynika to nie tylko z zeznań pozwanego, lecz wprost z zawartej przez strony umowy (k. 34). Dodać można, że w powód jest profesjonalistą, którego przy wykonywaniu umowy obowiązuje nie ogólnie wymagana, lecz należyta staranność (art. 355 § 1 i 2 K.c.), pozwany natomiast jest osobą fizyczną i zawarł umowę z przedsiębiorcą, zatem jest konsumentem (art. 22/1K.c.), więc w ogóle nie musi orientować się w rozróżnieniu w/w stawek, ani nawet mieć świadomości tego rozróżnienia i jego skutków; ma prawo oczekiwać, że wskazana cena lub stawka za usługę stanowi należność końcową, którą jest zobowiązany zapłacić kontrahentowi. Jeżeliby powód podnosiłby zależność odwrotną, czy to co do sfery faktów związanych z w/w zagadnieniem, czy też oceny wpływu powyższego na sytuacje stron, jego obciąża dowód w tym zakresie (art. 6 k.c.), czemu nie sprostał. Końcowo sąd zauważa także, iż z dowodów wskazywanych przez powoda na potwierdzenie tezy, jakoby w łączącej go z pozwanym umowie obowiązywały stawki netto, a w szczególności z zeznań przesłuchanych świadków (k. 64 i 870.), okoliczność taka nie wynika. Z kolei umowa zlecenia z 14.10.2016r. (k. 16) nie dotyczy stron procesu i nie wskazuje rodzaju stawki za usługę, tj. brutto, czy netto (jak umowa na k. 34).

Z zawartej przez strony umowy nie wynika, jaka była powierzchnia robót, które powód miał wykonać na rzecz pozwanego. Tym bardziej wielkość ta nie wynika z faktury, którą powód powołał na poparcie swych roszczeń; wskazuje ona wyłącznie na należność końcową i uiszczoną zaliczkę. Sama faktura jest przede wszystkim dokumentem finansowo-księgowym i nie wskazuje, ile i jakiej pracy wykonano, na podstawie jakich stawek, itd. Nie wiadomo zatem, przyjmując nawet w/w fakturę, w oparciu o co konkretnie powód naliczył pozwanemu przypadającą mu należność. Ponadto pismo powoda (k. 6), nawet gdyby traktować je jako wezwanie do zapłaty, wzywa do uregulowania należności z faktury , a nie z umowy, w której zresztą nie ma mowy o wystawieniu faktury, zwłaszcza jako podstawie należności. Kolejne pismo (k. 7) również mówi o fakturze i wcześniejszych ustaleniach, ale nie wskazuje, o jakich konkretnie uzgodnieniach, kiedy podjętych, czego konkretnie dotyczących, itp., zaś we fragmencie dotyczącym wykonanych prac nie mówi o zakresie tych prac, stawkach brutto lub netto, itp. Oświadczenie stron (k. 35) natomiast mówi jasno, jaka kwota pozostała do zapłaty na dzień 19.11.2015r., a zatem na tej podstawie można ustalić, że wg. stanu na ten dzień pozwany jest winien powodowi ostatecznie 5.100 zł brutto (k. 34), po wykonaniu prac związanych z poprawkami (k. 35). Dodać można, że (wbrew twierdzeniom powoda z pisma na k. 6) w aktach postępowania przygotowawczego nie ma dowodu na porozumienie stron, w szczególności na takie, które wskazywałoby na racje powoda. Dokumentem wskazującym bezspornie na podstawy ustalenia należności pozwanego, tj. zakres (ilość) prac wykonanych przez powoda, jest opinia biegłego, która sporządzona została już w toku procesu, co oznacza, że w chwili wytaczania powództwa powód nie przedstawił dowodu, który wskazywałby, w oparciu o co konkretnie powód wyliczył swą wierzytelność i wystawił sporną fakturę na daną kwotę. Ponadto powód nie wnioskował o ustalenie w drodze opinii biegłego zakresu (ilości) prac, które wykonał (k. 20. i 71). Już tylko na marginesie sąd zauważa, że z urzędu, a to z racji rozpoznawania spraw podobnych, wiadomo mu, co zresztą stanowi wiedzę niemal powszechną, że w podobnych przypadkach „stosowane" są niejako 2 stawki cenowe, zależnie od /nie/dokumentowania prac. Innymi słowy, wyższa stawka, uwzględniająca podatek vat, „obowiązuje" w przypadku fakturowania usługi, natomiast

niższa, tj. bez uwzględnienia tego podatku, gdy klient nie domaga się wystawienia faktury. Okoliczność ta może mieć znaczenie w sprawie, skoro sam powód przyznał, że w pewnym momencie pozwany nalegał na udokumentowanie umowy, na co powód przystał (k. 166 i 164 o.). Sąd zauważa, iż to może stawiać wykonawcę w dwuznacznej sytuacji, skoro na wypadek spisania umowy powinien liczyć się z możliwością ujawnienia tej okoliczności służbom skarbowym i koniecznością uiszczenia podatku, a nawet znacznej grzywny. Powód natomiast zdaje się prezentować odmienną ocenę skutków powyższego, w tym co do wystawienia spornej faktury, nie mówiąc już o jej kwocie (i podstawach), przede wszystkim jednak w realiach sprawy za niedopuszczalne uznać należy, iż na skutek dokumentowania umowy klient miałby ponosić wyższe koszty jej wykonania.

Pozwany zarzuca powodowi, że wykonane przezeń dzieło miało wady, które wymagały usunięcia (k. 37-38,40).

Zgodnie z art. 638 § 1 zd.1 k.c. do odpowiedzialności za wady dzieła stosuje się odpowiednio przepisy o rękojmi przy sprzedaży, natomiast zgodnie z art. 556 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia).

Art. 556 /1§ 1 k.c. stanowi, że wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli: 1) nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia; 2) nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór; 3) nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia; 4)została kupującemu wydana w stanie niezupełnym.

Z kolei wg art. 556/2 k.c. jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego.

Wg art. 560 § 1 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady. Wg jego § 2 jeżeli kupującym jest konsument, może zamiast zaproponowanego przez sprzedawcę usunięcia wady żądać wymiany rzeczy na wolną od wad albo zamiast wymiany rzeczy żądać usunięcia wady, chyba że doprowadzenie rzeczy do zgodności z umową w sposób wybrany przez kupującego jest niemożliwe albo wymagałoby nadmiernych kosztów w porównaniu ze sposobem proponowanym przez sprzedawcę. Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość rzeczy wolnej od wad, rodzaj i znaczenie stwierdzonej wady, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie narażałby kupującego inny sposób zaspokojenia.

Stosownie do art. 561 § 1 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może żądać wymiany rzeczy na wolną od wad albo usunięcia wady. Wg § 2 tego przepisu sprzedawca jest obowiązany wymienić rzecz wadliwą na wolną od wad lub usunąć wadę w rozsądnym czasie bez nadmiernych niedogodności dla kupującego.

Oceniając zarzuty pozwanego sąd w pierwszym rzędzie zauważa, iż powód wskazujący na skuteczne poprawienie prac, nie wykazał tego faktu nawet dowodami, które sam zawnioskował (k. 20. i 71)

Ś-k P. S. /k. 87o./ zeznał, że wykonywał prace na posesji powoda, ale nie zna ustaleń między stronami; były jakieś poprawki, które powód poprawiał. Powyższe wskazuje na sporą dozę ogólności zeznań tego świadka, a poza tym, jeżeli świadek sam wykonywał sporne prace, również jego obciąża wadliwość ich wykonania. Jeżeli ponadto świadek przeczy, by pozwany zatrzymał sprzęt powoda, co przyznaje nawet sam pozwany, trudno zeznania tego świadka przyjmować za dowód pewny, dający podstawy do dokonywania ustaleń w sprawie. Z kolei ś-k B. G. /k. 87o./ zeznał, że były poprawki, lecz zostały one zaakceptowane, raz wskazując, że przez inspektora, a drugi raz, że przez pozwanego, by ostatecznie podać, że sam nie wie, kto je zaakceptował. Zeznał też, że oprócz inspektora na budowie nie było nikogo innego; były dalsze poprawki, miał je odebrać pozwany, ale wie o tym od powoda. W tych warunkach nie

sposób na podstawie tych zeznań wnioskować, iżby powód udowodnił w ten sposób odbiór rzekomych poprawek przez pozwanego, który przeczy powyższemu, jak i w ogóle odbiorowi poprawek, gdyż we wskazanej dacie pełnił służbę (k. 94 i 98). Dopełnieniem powyższego jest opinia biegłego (k. 116, o czym poniżej), z której wynika istnienie wad dzieła w dacie opiniowania, co z definicji eliminuje skuteczne usunięcie wad przez powoda.

Dla porządku dodać należy, iż ś-k S. K. /k. 64/, sam zeznał, że on nie jest od tego, aby oceniać poprawność wykonania spornych prac. Zeznał też, że był w miejscu wykonania robót przed ich zakończeniem, a ponadto, że w sprawie raczej chodziło o cenę netto, ale nie jest tego pewien. Świadek zatem - mimo, że prowadzi działalność analogiczną do powoda, posiada więc zapewne doświadczenie zawodowe pozwalające na choćby wstępną ocenę spornych prac – wyraźnie dystansuje się od weryfikacji poczynań powoda. Dodać można, że skoro świadek był na miejscu wykonywania prac, wiedział też, jakie konkretnie prace (i przy użyciu jakiego materiału) mają być wykonane (k.64), zapewne bez konkretnej przyczyny na posesję pozwanego nie przyjeżdżał, co wskazuje na wiedzę o przedmiocie zlecenia pozwanego, a w efekcie na zasadność wersji pozwanego, który twierdzi, że sprawa jest świadkowi znana, gdyż pierwotnie to z nim pozwany umawiał się na wykonanie spornych prac, które ostatecznie przejął powód, gdyż świadek otrzymał „większe" zlecenie.

Sam pozwany konsekwentnie wskazuje, że prace wykonane przez powoda dotknięte były wadami. Teza ta wynika już z oświadczenia z 19.11.2015r. (k.35), po czym potwierdzana jest w kolejnych pismach pozwanego, tj. z 04.12.2015, 04.01. (...) i 15.02.2016 (k. 37,38, 40). Ponadto wskazać należy na zatrzymanie przez pozwanego sprzętu powoda, co zresztą w efekcie stanowiło dla pozwanego istotną dolegliwość. Powyższe upoważnia do wniosku, że pozwany musiał być poważnie zdeterminowany, aby zdecydować się na powyższy krok, a zatem, że istniała ważna przyczyna, która skłoniła go do podjęcia takiego działania. Przede wszystkim jednak na wady dzieła wskazuje opinia biegłego sądowego (k. 116 i nast.). Opinia ta dokumentuje wykonane czynności (k. 118 – pkt 6) i ich wynik (k. 119-125), wskazując na konkretne wady prac, ich umiejscowienie, istotę i zakres (k. 126-128). Biegły w sposób jasny i stanowczy odpowiedział na wszystkie postawione mu pytania, a odpowiedzi mają oparcie w w/w dokumentacji źródłowej do opinii. Wbrew zarzutom powoda (k. 142) biegły w ustosunkowaniu się do tych zarzutów wyjaśnił, że zawiadomił strony o oględzinach nieruchomości pozwanego, a ponadto, że wskazywane w opinii przepisy zastosował jedynie na zasadzie analogii (co zresztą jasno wynika z samej opinii – k. 117, pkt 3), natomiast nierówności powierzchni wyłożonej kostką bynajmniej nie są wynikiem geometrycznych właściwości kostki (k. 150). Dodać można, że już sama lektura dokumentacji wykonanej przez biegłego (w szczególności na k. 119 i 121 oraz 125) obrazuje dostatecznie jasno skalę niestaranności powoda. Zupełnie chybiony jest zarzut, że opinia dokumentuje inny parking. Jest to zarzut spóźniony (zgłoszony na ostatnim terminie rozprawy, nie zaś po wyznaczeniu stronom terminu na złożenie uwag i zarzutów do opinii, ani nawet po doręczeniu wyjaśnień biegłego). Ponadto zdziwienie musi budzić, w jaki sposób powód powołujący się na przejazd przez miejsce spornych prac ciężkiego sprzętu już po zakończeniu prac, może kwestionować, iż to nie wady dzieła, lecz przejazd ciężkiego sprzętu na sąsiednią posesję (lecz na zlecenie pozwanego) mógł spowodować te wady, skoro sprzęt ten musiałby jeździć po owym innym parkingu. Analogicznie ocenić należy zgłoszony również na ostatnim terminie rozprawy zarzut dotyczący specjalizacji biegłego (kamieniarstwo). Powód wnioskował o opinię budowlaną (k. 20. i 71); oczywiście mógł wnioskować także o biegłego kamieniarza, czego jednak zaniechał. Zgłoszony zarzut jest więc również spóźniony, a ponadto powołany biegły posiada specjalizację m.in. z zakresu budownictwa drogowego, co odpowiada wnioskowi powoda. Opinia biegłego stanowi zatem dowód pewny, pozwalający na dokonywanie na tej podstawie ustaleń w sprawie.

Reasumując, prace wykonane przez powoda miały wady, zatem pozwanemu przysługiwało m.in. żądanie usunięcia wady oraz obniżenia ceny. Powód mimo wezwania wady nie usunął. Zważywszy ponadto na zakres napraw i koszt usunięcia wad (k.128) oraz kwotę ustaloną przez strony pozostałą do zapłaty przy uwzględnieniu wykonania poprawek (k. 35), drugie z żądań pozwanego jest słuszne, zatem mógł powstrzymać się z zapłata pozostałości ceny, co oznacza, że roszczenie powoda podlegało oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 638 § 1, art.556 i 560 K.c. w pkt I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w pkt II na podstawi art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca spór ponosi jego koszty.

O kosztach sądowych, wobec tymczasowego sfinansowania części wydatków za opinię biegłego przez Skarb Państwa, orzeczono w pkt III na podstawie art. 113 u.k.s.c. stosownie do wyniku sporu, tj. przegranej powoda.